

Ks. Julisław Łukomski, Kielce

REKOLEKCJE ZAMKNIĘTE DLA MATURZYSTÓW DIECEZJI KIELECKIEJ JAKO DZIEŁO KS. BISKUPA EDWARDA MATERSKIEGO

Mój przekaz informacji o rekolekcjach, które organizował ks. Bp Edward Materski jako wizytator diecezjalny religii w latach 1956–1968 i jako biskup pomocniczy kielecki w latach 1968–1981, opiera się na wypowiedziach uczestników rekolekcji, zawartych w dziewięciu tomikach obejmujących/liczących 757 stron.

Także relacje samych konferencjonistów pozwoliły ustalić ilość osób przemawiających i określić tematykę poszczególnych konferencji. W okresie od 1965 do 1993 roku konferencje głosili w wymienionych niżej latach następujący księża:

1. ks. Bogusław Bodziony, w latach 1986–1992, przemawiał na temat: Eucharystia pokarmem wędrowców. Moja codzienna modlitwa. Pokuta i pojednanie;
2. ks. Jan Janicki, w latach 1977–1982, na temat: Eucharystia w moim życiu. Tajemnica pokuty i nawrócenia. Matka Boża w życiu naszego narodu;
3. ks. Jerzy Król, w latach 1973–1977, na temat: Wychowanie sumienia. Łaska pojednania z Bogiem;
4. siostra Barbara Lipska, w latach 1980–1986, na temat: Miłość Pana Boga w ujęciu Pisma Świętego. Miłość w poezji polskiej. Eucharystia;
5. ks. Julisław Łukomski, w latach 1964–1994, na temat: Wiara i nauka. Za każdymi drzwiami, które otwiera nauka stoi Pan Bóg. Wiara wieńczy nasze poznanie potoczne i naukowe. Kosmogeneza, biogeneza, i antropogeneza w ujęciu chrześcijańskim. Niedole ateizmu. Związek człowieka z przyrodą, jego transcendencja i zmierzanie do życia wiecznego. Człowiek w jakiś sposób jest duchem, ponieważ w swoim poznaniu tworzy świat duchowy i zmierza ku wieczności. Wolność rozrodzenia oraz jej ograniczenia. Nasz szacunek dla ludzkiego życia od urodzin do naturalnej śmierci. Nie ma prawdziwej miłości bez czystości. Znaki rozpoznawcze miłości;
6. ks. Tadeusz Marczewski, w latach 1985–1995, na temat: Sakrament pokuty. Rola Kościoła w rozwoju kultury (Inkwizycja jako instytucja państwa. Sprawa Galileusza i Mikołaja Kopernika);
7. ks. Edward Nowak, w latach 1985–1989, na temat: Sens mojego życia. Sakrament pokuty;
8. ks. Stanisław Okła, w latach 1982–1994, na temat: Sens częstej spowiedzi;
9. ks. Benon Olejnik, w latach 1975–1981, na temat: Modlitwa w życiu chrześcijanina. Tajemnica Eucharystii. Moja lektura Pisma Świętego;

10. ks. Daniel Olszewski, w latach (corocznie) 1958–1973, na temat: Jak należy modlić się. Kościół a państwo. Rola Kościoła w życiu polskiego narodu;
11. ojciec Karol Meissner, w latach 1967–1972, na temat: Chrześcijańska etyka przekazywania ludzkiego życia. Godność kobiety jako matki. Godność dziewictwa;
12. ks. Edward Panek, w latach 1973–1985, na temat: Jesteśmy w drodze – Sens życia; Tajemnica ludzkich powołań;
13. ks. Mieczysław Rusiecki, w latach 1969–1981, na temat: Sakrament pokuty. Wychowanie sumienia. Cel ostateczny mojego życia;
14. ks. Tomasz Rusiecki, w latach 1977–1983, na temat: Modlitwa chrześcijanina. Powołanie do kapłaństwa i życia konsekrowanego;
15. ks. Marek Szyba, w latach 1983–1984, na temat: O przebaczeniu;
16. ks. Jan Śledzianowski, w latach 1969–1980, na temat: Najświętsza Maryja Panna twoją Matką. Jaka jest praktyka mojej spowiedzi?
Mówią o nich młodzi: „Tutaj nie było obłudy”¹

Jak widzimy, specyfiką wymienionych rekolekcji, które każdego roku gromadziły w domach zakonnych Częstochowy i w Seminarium Duchownym w Kielcach od kilkuset do 2000 maturzystów, było zespołowe działanie konferencjonistów. Każdy z nich oprócz homilii przedstawił młodzieży jedno, dwa lub trzy zagadnienia, stosownie do swej specjalności studiów i możliwości. Stanowili oni zwykle sześć lub siedmiuosobowy zespół, który ukazywał rekolektantom całokształt życia chrześcijańskiego i zabezpieczał przed ateistyczną indoktrynacją, jaką prowadziły podręczniki szkolne, środki społecznego przekazu i niektórzy nauczyciele historii, literatury polskiej, biologii, fizyki i filozofii marksistowskiej. Na doniosłość zespołowego działania konferencjonistów zwróciła uwagę sama młodzież: „Nie mogę wybrać konferencji najbardziej wartościowej... Wszystkie one były tak uzależnione od siebie, że wszystkie tworzyły jakąś jedną, piękną i mądrą całość. Dobrze że księża działali zespołowo”² „Dobrze, że każdą konferencję miał inny ksiądz”³ „Na rekolekcjach spotkałam się ze specjalistami w danej dziedzinie i byłam tym zachwycona”⁴ „Bardzo dobrą rzeczą było to, że tak wielu księży do nas mówiło”⁵ „Wybitni specjaliści z różnych dziedzin nauki dali mi prawdziwy obraz mojej wiary”⁶ „Polubiłam ojca Karola Meissnera specjalistę od miłości”⁷ „Każdy ksiądz mówił na inny temat – to słuszne”⁸ „Podobały mi się wypowiedzi księży, bo mówili na odmienne tematy”⁹ „Dobre jest to, że konferencje były nie z jednym księ-

¹ WR 73–74, s. 30.

² WM 65, s. 38.

³ Tamże, s. 57.

⁴ WR 73–74, s. 16.

⁵ RZM, s. 19.

⁶ RZA, s. 43

⁷ Tamże, s. 101.

⁸ Tamże, s. 163.

⁹ Tamże, s. 187.

dziem, ale z kilkoma¹⁰. „Podobało mi się to, że nauki prowadzone były przez kilku księży, bo każdy ksiądz porusza tematy z innej dziedziny i wtedy nie znając ich słuchamy z większym zainteresowaniem, ponieważ jest coś nowego, a nowe zawsze nas więcej interesuje niż przestarzałe¹¹. „Nauki nie były klepaniem tych samych rzeczy¹². „Niedobrze byłoby, gdyby jeden ksiądz prowadził całe rekolekcje. Byłyby one bardzo nudne¹³. „Mam wrażenie, że skupili się tutaj najlepsi i najbardziej wykształceni ludzie, którzy mają na celu ukształtowanie nas na prawdziwych ludzi¹⁴. „Rekolekcjoniści z różnych dziedzin nauki otworzyli przed nami prawdziwy obraz człowieka, jego odpowiedzialnego życia i świata¹⁵. „Zazdroszczę księżom prelegentom zasobu wiedzy¹⁶. „Uczono mnie, że Kościół jest ostoją ciemnoty i zacofania, a okazuje się, że są w nim lepsi wykładowcy niż w naszych szkołach¹⁷. „I dotąd byłem przekonany, że Kościół nie ma tak wykształconych ludzi¹⁸. „Nie spotkałem się jeszcze z tak wykształconymi ludźmi¹⁹. „W naszym kraju są jeszcze dobrzy ludzie, z którymi nie spotkałem się dotychczas²⁰”

Uwarunkowania ideowe dawniej

Rekolekcje odbywały się w czasach urzędowej dominacji światopoglądu materialistycznego, tzw. naukowego. W sposób sztuczny pozorowano istnienie konfliktu między wiarą i nauką. Uznawano istnienie jedynej rzeczywistości, którą jest materia. Prawo o niezniszczalności masy i energii (...) Jest oparciem dla tezy filozoficznej, że materia i ruch są niezniszczalne. Materia jest wieczna i nieskończona. Pytanie o powstanie wszelkiego bytu materialnego z nicości nie jest pytaniem naukowo bezpodstawnym²¹. Istnieje sama zmiana. Człowiek jest tworem ewolucji. Uczłowieczyła go praca²². Jego życie duchowe i moralność są nadbudową (Baza daje nadbudowę). Ruch atrybutem materii. Znaczy to, że istnieje sama zmiana. Nie ma stałych norm moralnych. W tak pojętej doktrynie monistycznej nie dostrzeżono prawdy, iż niemożliwą jest rzeczą, by istniała tylko zmiana. Zmienia się bowiem to,

¹⁰ Tamże, s. 195.

¹¹ Tamże, s. 204.

¹² RZC, s. 42.

¹³ Tamże, s. 55.

¹⁴ Tamże, s. 76.

¹⁵ Tamże, s. 88.

¹⁶ RD 67, s. 10.

¹⁷ WRE 66, s. 1.

¹⁸ Tamże, s. 15.

¹⁹ Tamże, s. 20.

²⁰ Tamże, s. 22.

²¹ Zob. Z. Cackowski, Główne zagadnienia i kierunki filozofii, wyd. III, Warszawa 1969, s. 173–177.

²² Zob. W. Michajłow, Biologia dla klasy IV liceum ogólnokształcącego, wyd. 8, PZWS, Warszawa 1976, s. 208, 216–217, 220.

co jest. Najpierw trzeba jakoś istnieć, by się zmieniać. Zmianę można zauważyć na tle czegoś, co nie jest zmianą.

Wymienione tezy wrogie religii były przedmiotem indoktrynacji poprzez środki społecznego przekazu, działania różnych partyjnych prelegentów i podręczniki szkolne oraz uniwersyteckie. Nie było wówczas jeszcze encykliki Jana Pawła II „Fides et ratio”, która mówi o poznaniu przez wiarę i poznaniu rozumowym jako o dwóch skrzydłach, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy. Nie było jeszcze wyjaśnień Papieskiej Komisji (ustanowionej w 1981 roku) ds. studiów nad dziejami sportu ptolemejsko-kopernikańskiego w XVI i XVII wieku²³. Nie mieliśmy podówczas wypowiedzi Jana Pawła II, który pisał: „Począwszy od epoki Oświecenia aż do naszych czasów, sprawa Galileusza stanowiła swoisty mit, który ukształtował obraz wydarzeń dość daleki od rzeczywistości. Widziana w tej perspektywie, była ona symbolem rzekomego odrzucenia przez Kościół postępu naukowego, czyli dogmatycznego obskurantyzmu, sprzecznego z wolnym poszukiwaniem prawdy. Mit ten odegrał doniosłą rolę w kulturze, przyczynił się do utwierdzenia wielu rzetelnych, uczciwych ludzi w przekonaniu, że duch nauki i jej etyka poszukiwania prawdy są nie do pogodzenia z wiarą chrześcijańską”²⁴. Sprawa Galileusza jest lekcją dla współczesnych.

Pytania młodzieży świadczyły o jej ideowo-światopoglądowych uwarunkowaniach, które wpływały na pojawienie się kryzysu wiary i były źródłem różnych wątpliwości. Pytania te dotyczyły najczęściej następujących zagadnień:

I. Pan Bóg

1. Jak przekonać człowieka niewierzącego, że świat został stworzony i nie jest wieczny?

2. Czy wątpliwości co do istnienia Boga lub innych dogmatów wiary są grzechem?

3. Jakie mamy dowody na to, że Bóg interesuje się obecnie nami?

4. Jeśli Bóg jest jeden, to dlaczego w naszym świecie tak liczne religie?

5. Dlaczego materia nie może być, jak Pan Bóg, wieczna i nieskończona?

6. Czy logicznie podawana jest prawda o Trójcy Przenajświętszej?

7. Czy można uznać dowód na istnienie Pana Boga z ruchu i celowości, jeśli w świecie panuje determinizm?

8. Dlaczego wiara kłóci się z nauką?

II. Wiara i nauka

9. Jeśli Darwin naprawdę wierzył w Boga, to dlaczego twierdził, że człowiek powstał dzięki ewolucji, a jego pierwowzorem była małpa?

10. Kościół twierdzi, że mózg jest tylko narzędziem w ręku ducha, że myśl nie jest czymś materialnym, bo nie da się jej zważyć, zmierzyć, zobaczyć. W szkole

²³ Zob. Relacja kard. Paula Pouparda z prac komisji badającej sprawę Galileusza, w: „L'Osservatore Romano” 1993, nr 1, s. 26.

²⁴ Jan Paweł II, Sprawa Galileusza lekcją dla współczesnych, „L'Osservatore Romano” 1993, Nr 1, s. 25.

natomiast uczą nas, że myśl jako wytwór mózgu jest materialna, jest falą elektromagnetyczną, której na razie nie można zmierzyć. Jakie są dowody na istnienie duszy?

11. Czy ruch jest atrybutem materii czy też ducha?
12. Gdzie w człowieku znajduje się dusza? Co dzieje się z duszą pijaka lub umyślowo chorego po jego śmierci?
13. Nie umiem wyobrazić sobie nieba, czyśćca i piekła.
14. Czy życie ludzkie powstało, jak mówi Oparin, przez koacerwację?
15. Jaki jest sens, cel mojego życia?

III. Historia...

16. Co należy sądzić o ciemnym średniowieczu?
17. Dlaczego Kościół uczestniczył w praktykach inkwizycji średniowiecznej?
18. Co ksiądz sądzi o zatargu Galileusza z Kościołem?
19. Dlaczego Pius XII potępił Polaków?
20. Czy św. Stanisław był zdrajcą? (konflikt z Bolesławem Śmiałym)
21. Papież Grzegorz XVI a powstanie listopadowe.
22. Do czego dąży państwo prowadząc walkę z Kościołem?
23. Proszę udowodnić, że istnieją cuda?
24. Jakie są dowody na autentyczność Biblii?
25. Co należy sądzić o „Opowieściach biblijnych” Kosidowskiego?
26. Czy słuszne są zarzuty stawiane w książce pt. „Oglądały oczy moje”?
27. Czy księża się spowiadają i przed kim?

IV. Rodzina

28. Jak Matka Boża może być dziewicą, skoro urodziła Pana Jezusa?
29. Czy możliwe zachowanie jest dziewictwa? Jaki ma ono sens?
30. W czym małżonkowie znajdują swoje szczęście? Kiedy pojawia się tzw. oschłość między małżonkami?
31. Czy naprawdę nie ma prawdziwej miłości bez zachowania czystości?
32. Dlaczego usunięcie płodu dla ratowania życia matki jest grzechem?
33. Czy należy zachować życie poczętego dziecka, jeśli nastąpiło ono na skutek gwałtu?
34. Jak należy żyć w małżeństwie, by rodzina nie była zbyt liczna?
35. Czy małżeństwo z rozsądku może być szczęśliwe?²⁵

Skrzynka zapytań

Działanie konferencjonistów ubogacali sporadycznie niektórzy profesorowie kieleckiego Wyższego Seminarium Duchownego, spośród których wślawił się, jako niedościgniony w zakresie odpowiedzi na pytania dręczące młodzież, niezapomniany dogmatyk ks. Władysław Łydka. Prowadził on tzw. skrzynkę zapytań, która była bardzo ważnym elementem tych rekolekcji. Chodziło w niej o to, by młodzież wypowiedziała całą swą myśl, całe serce, wszystkie wątpliwości, by otrzymać chrześcijańską interpretację religii, faktów naukowych, moralności, ojczyściej historii,

²⁵ Zob. RZC, s. 97–107.

Biblii i historii Kościoła. Ks. Władysław budził u młodzieży podziw dla wszechstronnej wiedzy księdza i należy mu szacunek. Był najlepszym świadkiem prawdy, że nie można mówić o Kościele jako o ciemnogrodzie i wrogu naukowego postępu. Ks. Łydka zabierał z powodzeniem głos nawet na temat trójkąta bermudzkiego.

O znaczeniu skrzynki mówi młodzież następująco: „Skrzynka zapytań rozjaśniła mi w głowie i poszerzyła moje horyzonty myślowe”²⁶. „Prowadzi ją ks. Profesor, który patrzy żywo na świat”²⁷. „Otworzyła mi ona oczy”²⁸. „Skrzynka zapytań jest dobrą instytucją, bo wielu wstydziło się powiedzieć, co myśli, jakie ma trudności”²⁹. „O takich rzeczach nie umieją powiedzieć rodzice, o jakich mówi skrzynka odpowiedzi”³⁰. „Skrzynka zapytań powinna być zaraz po konferencji”³¹. „Więcej czasu należy poświęcić odpowiedziom na pytania, które stawia młodzież”³². „Skrzynka zapytań stanowi najlepsze ulepszenie”³³. „Uważam, że trzeba przeznaczyć na nią więcej czasu”³⁴. „Sprawiała mi ona wiele radości”³⁵. „Jedyną jej wadą była ograniczona i bardzo znikoma ilość czasu”³⁶. „Była zrobiona bardzo pomysłowo”³⁷. „To wspaniały pomysł”³⁸. „Bardzo pomysłowa i pożyteczna była ta skrzynka”³⁹.

Rekolekcyjne poznanie przez wiarę i towarzyszące mu poznanie rozumowe stanowią dwa skrzydła, na których duch ludzi unosi się ku kontemplacji prawdy. Dzięki temu młodzież głębiej poznaje Pana Boga w świetle Objawienia i rozumu. Zdobywa argumenty do obrony swej wiary. Rozpoznaje sens swego życia. Dostrzega fakt pierwotnego, odwiecznego umiłowania przez Boga człowieka. Dostrzega skutki dziedziczenia socjologicznego i doniosłą rolę wychowawczą rodziców. Rozpoznaje swą skłonność do złego, a zarazem dostrzega godność osoby ludzkiej, którą rozpoznaje w świetle rozumu i wiary. Świadczą o tym następujące wypowiedzi: „Może za dużo było tych konferencji, bo ja mam w głowie mętlik”⁴⁰. „Początkowo wydawało się, że wszyscy chcą nam ten ogrom materiału wepchnąć na siłę do głowy”⁴¹. „Dzięki tym konferencjom poznałem, że BÓG jest prawdziwym Przyjacielem, co więcej –

²⁶ WRE 66, s. 4, 6.

²⁷ Tamże, s. 16.

²⁸ Tamże, s. 38.

²⁹ Tamże, s. 48.

³⁰ RD 67, s. 14.

³¹ Tamże, s. 75.

³² RZA 68, s. 140.

³³ Tamże, s. 195.

³⁴ RZC 69, s. 4.

³⁵ Tamże, s. 73.

³⁶ Tamże, s. 90.

³⁷ RZM 76, s. 27.

³⁸ Tamże, s. 36.

³⁹ Tamże, s. 64.

⁴⁰ RZM 76, s. 13.

⁴¹ Tamże, s. 15.

jest naszym Ojcem⁴² „Rozumiem, że aby Boga dobrze kochać, trzeba Go dobrze poznać⁴³. „Po prostu poznałem prawdziwą drogę do Pana Boga⁴⁴. „Zdobyłem prawdy i argumenty do obrony wiary⁴⁵ „Dzięki temu mam argumenty przeciw poglądom naszego profesora filozofii, który mądry się w naszej szkole⁴⁶. „W związku z tym poznałem także to, że nie tylko ja wierzę, bo są też inni, którzy nie wstydzą się swoich przekonań religijnych⁴⁷. „Mogę powiedzieć, że poukładały się mebelki w mojej głowie⁴⁸. „Bo rekolekcje stały się sprawdzianem poglądów na temat chrześcijaństwa⁴⁹ „Pozwoliły uświadomić sobie fakt, że tak wiele kwestii wiary zawdzięczam swoim rodzicom⁵⁰. „Zrozumiałem sens swojego życia⁵¹ oraz to, że warto żyć na ziemi, by poświęcić się dla dobra innych⁵². „Teraz uświadomiłam sobie jak mało wiedziałam na temat wiary i nawet nie przyznawałam się, że jestem dziewczicą⁵³

Rekolekcje pogłębiły także prawdę o człowieku i o zasadach moralnych jego życia. Niejeden, niejedna przyznaje się do tego, że „podczas rekolekcji dokonało się wyjaśnienie wielu drażliwych spraw i zrozumienie istoty życia⁵⁴. Z racji skłonności do złego „poznałam, że jestem gruchotem bez części zamiennych⁵⁵, „ale jako dziewczyna poznałam godność kobiety-matki, której będę zawsze bronić⁵⁶ „W prawdzie o macierzyństwie rozpoznałam swoje powołanie⁵⁷ „Zrozumiałam, że nie warto żyć dla niczego i nie można szukać tylko tego, co przyjemne i pożyteczne⁵⁸ „Wdzięczna jestem Bogu za to, że dał mi łaskę uczestnictwa w rekolekcjach dla maturzystów⁵⁹

Charakterystyka opiekunów, środowiska domowego i samych siebie

Wiele miejsca w tych wypowiedziach poświęca młodzież charakterystyce swych opiekunów. Pisze o nich, że ofiarowali młodym, którzy naznaczeni są pewną dozą buntowniczości, szczerości i ofiarności, bezpośredniość i zyczli-

⁴² Tamże, s. 19.

⁴³ WR 73, s. 22.

⁴⁴ RZC 69, s. 36.

⁴⁵ Tamże, s. 70.

⁴⁶ Tamże, s. 87.

⁴⁷ WR 73–74, s. 32.

⁴⁸ RZM 76, s. 59.

⁴⁹ Zob. tamże, s. 52.

⁵⁰ Tamże, s. 38.

⁵¹ Tamże, s. 20.

⁵² Tamże, s. 33.

⁵³ Tamże, s. 9.

⁵⁴ WR 73–74, s. 21.

⁵⁵ Tamże, s. 34.

⁵⁶ RZC 69, s. 10

⁵⁷ WR 73–74, s. 38.

⁵⁸ Tamże, s. 13.

⁵⁹ RZC 69, s. 12.

wość⁶⁰, serdeczność i naturalność⁶¹. Jeden z uczestników napisał: „Byli dla mnie życzliwi, a nie wiedzieli o tym, że na te rekolekcje zapisano mnie siłą. Ja zaś po prostu oczekiwałem, że spotkam jakąś ‘babkę’”⁶²

Okazywanie młodzieży zrozumienia, szczerłość, serdeczność opiekunów, ich bezpośredniość pozwala jej pozbyć się chwiejności w swej postawie wobec problemów codzienności, sensu życia i pracy⁶³ i dostrzec fakt, że młodzież w przeważającej większości nie lubi od siebie wymagać⁶⁴. Niektóre dziewczęta poczuły się w czasie rekolekcji „rażniej”, bo „każda z nich była owieczką, którą opiekowali się wszyscy”⁶⁵. Młodzież dostrzega, że „księża byli tak zapracowani, iż nie mieli możliwości prowadzenia indywidualnych rozmów, które pozwoliłyby przeżyć głębiej rekolekcje”⁶⁶. Widzi ona również fakty, że siostry zakonne ujmują wszystkich niezwykłą troskliwością i miłością bliźniego⁶⁷.

Maturzyści mówią także o samych sobie, o swych rodzinach i środowiskach ich życia. Niektórzy dochodzą do wniosku, że „współczesna młodzież nie jest taka zła”⁶⁸. Zdarza się w prawdzie, że „leci ona z wiatrem jak lekkie pióro i tam podąży, gdzie prąd mody poniesie”⁶⁹. Wrażliwa jest jednak na prawdę i umie być krytyczną wobec błędów otoczenia. Dostrzega to, że „ludziom wydaje się, iż panują nad światem, w którym liczą się tylko cyfry i urządzenia techniczne”⁷⁰. Często gonią oni za tym, co pożyteczne i przyjemne.

Młodzież umie także zauważyć braki w dziedzinie życia z wiary, niedostatki wiedzy religijnej, zamęt i relatywizm moralny oraz nieumiejętność poruszania się w świecie praktyk religijnych. Niejednokrotnie przeżywa ona zakłopotanie, gdy nie wie jak się zachować w świątyni, podczas obrzędu chrztu świętego lub bierzmowania. W związku z tym jeden z chłopców pisze: „Wielu moich kolegów nie wie, przed czym i kiedy należy uklęknąć”⁷¹.

Niektórzy maturzyści planują po rekolekcjach zmienić atmosferę w domu rodzinnym⁷², „w którym niczego przyjemnego nie przeżywali”⁷³, ponieważ rodzice nie rozumieją swoich dzieci⁷⁴ i często narzekają na braki materialne, które w nie-

⁶⁰ Zob. tamże, s. 28.

⁶¹ Zob. tamże, s. 21.

⁶² WR 73–74, s. 35.

⁶³ Zob. RZC 69, s. 34.

⁶⁴ Zob. tamże, s. 34.

⁶⁵ RZM 76, s. 12.

⁶⁶ Tamże, s. 8.

⁶⁷ Zob. tamże, s. 14.

⁶⁸ RZC 69, s. 1.

⁶⁹ WM 65, s. 22.

⁷⁰ WR 73–74, s. 1.

⁷¹ Tamże.

⁷² Zob. tamże, s. 36.

⁷³ Tamże, s. 10.

⁷⁴ Zob. WM 65, s. 12.

których przypadkach były powodem odmowy pozwolenia ojca na wyjazd córki do Częstochowy⁷⁵

O pozytywnych i negatywnych aspektach rekolekcji jedna z grup chłopców pisze następująco:

Aspekty pozytywne:

1. Ciekawie prowadzone konferencje.
2. Różnorodność tematów.
3. Dyskusje młodzieży z księżmi i opiekunami.
4. Przyjemna atmosfera, która wpływa na dobre samopoczucie młodzieży.
5. Wyczerpujące odpowiedzi na pytania zawarte w skrzynce zapytań.
6. Chęć niesienia pomocy ze strony opiekunów i sióstr zakonnych.
7. Dobrze zorganizowane warunki mieszkaniowe.

Aspekty negatywne:

1. Za mało wolnego czasu, który powinien być przeznaczony na przemyślenie różnych problemów⁷⁶. Rekolekcje bowiem, to czas zastanowienia się nad sobą, nad swoją wiarą i sensem istnienia⁷⁷

Organizator rekolekcji zamkniętych dla maturzystów

Ks. Bp Edward Materski już jako wizytator diecezjalny katechizacji w diecezji kieleckiej w latach 1956–1968 i jako biskup pomocniczy diecezji kieleckiej w latach 1968–1982 gromadził każdego roku w okresie Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy młodzież maturalną w domach zakonnych i prywatnych kwaterach w pobliżu Jasnej Góry. Młodzież dojeżdżała do Częstochowy pociągiem lub autobusem w małych grupach, by nie rzucić się w oczy władzom partyjnym, co mogło spowodować trudności organizacyjne. Grupy te śpieszyły do punktu recepcyjnego na Jasnej Górze, skąd pod opieką opiekunów młodzież udawała się do punktów noclegowych.

Każdego roku w przedziale czasowym 1956–1981, a potem pod wodzą ks. Bpa Mieczysława Jaworskiego aż do 1994 roku, uczestniczyło w rekolekcjach od kilkuset do około 2000 maturzystów. Zakwaterowanie ich w okresie zimowym i wyżywienie tak wielkiej gromady stwarzało poważne problemy lokalowe i aprowizacyjne, zwłaszcza w okresie stanu wojennego, gdy trzeba było przechodzić obok „Szwedów” (ZOMO), którzy czuwali pod klasztorem jasnogórskim.

Rzecz znamienna, że młodzież wyczuwała intuicyjnie, iż istnieją trudności i zagrożenia i była pełna szacunku a nawet podziwu dla organizatorów. Świadczą o tym jej następujące wypowiedzi: „Rekolekcje nie były jakimś surowym, przymusowym i rygorystycznym więzieniem, lecz stanowiły wspaniałą formę dotarcia do naszych niespokojnych wnętr. Należy się pochwała ich organizatorom: przede

⁷⁵ Zob. RZC 69, s. 33.

⁷⁶ RZC 69, s. 2–3.

⁷⁷ Zob. RZM 76, s. 56.

wszystkim ks. Wizytatorowi Materskiemu, wszystkim księżom, siostram, katechetkom i opiekunom, którzy starali się dać nam maksimum swej mądrości, dobroci i wiedzy⁷⁸. „Niby jesteśmy szczęśliwi, ale wydaje się nam, że w dwudziestowiecznym wirze życia, nie jest rzeczą możliwą być dobrym, radosnym, cieszyć się życiem. Kochany ks. Bp Edward Materski jest dobrym ojcem z tak miłym słowem dla każdego ukazał nam, iż jest to wszystko możliwe⁷⁹. „Przyznam się szczerze, że nie pomyślałem nigdy o tym, iż ks. Biskup będzie się nami opiekował tak osobiście i serdecznie⁸⁰. „Dzięki niemu organizacja była tak znakomita, że mogliśmy w tak krótkim czasie rozwiązać tyle problemów⁸¹. „Ta gonitwa, którą wywołał, jeśli można tak powiedzieć, wydaje mi się słuszną⁸². „Ks. Biskup uczył nas swą postawą, że warto żyć na ziemi i poświęcić się dla innych⁸³. „Horyzont moich myśli poszerzył się. Dlatego chciałbym podziękować organizatorowi rekolekcji, który przyczynił się do mojego oświecenia⁸⁴. „Szczególnie dziękuję ks. Biskupowi za jego uśmiech. Ten uśmiech przeszedł powoli na moją twarz. Czuję, że z nim jest mi i ładniej, i lepiej⁸⁵. „Podobała mi się ta prostota, skromność i życzliwość – wprost ujmujące. Zachwycona byłam postawą ks. Biskupa. Nigdy dotąd nie myślałam, że taki dostojnik potrafi być również bezpośredni, skromny i dowcipny⁸⁶. „Dzięki ks. Biskupowi zrozumiałam, że zawsze należy być uśmiechniętą i radosną. To jest dobro, które należy rozsiewać pośród ludzi⁸⁷. „Księdzu biskupowi należą się szczególne słowa uznania za to, że choć może ma jakieś zmartwienia z racji rekolekcji, to potrafi tego nie okazywać⁸⁸. „Ks. Bp porywa nas w wir śpiewu⁸⁹. „Odnosił się do nas jak do rówieśników – bardzo mile i serdecznie. Byliśmy traktowani z szacunkiem – co przydarzyło mi się po raz pierwszy w życiu. W moim środowisku ludzie z wyższej sfery odnoszą się do nas inaczej i traktują nas jako coś mniej ważnego⁹⁰.

Sprawa rekolekcji maturzystów z czasów zniewolenia i indoktrynacji może stać się lekcją także dla nas przydatną w analogicznych sytuacjach, które istnieją dziś lub mogą się pojawić w przyszłości. Obecnie żyjemy pod ciśnieniem ideologii liberalnej. Ustalenia naukowe dotyczące makrokosmosu i człowieka poddawane są ciągłej rewizji w klimacie rewolucji elektronicznej i informatycznej, które wpłynęły bardzo mocno na kształt naszego życia. Ustalenia naukowe, dotyczące makroko-

⁷⁸ WRE 66, s. 47.

⁷⁹ WR 73–44, s. 31.

⁸⁰ RZM 76, s. 27.

⁸¹ Tamże, s. 31.

⁸² Tamże, s. 32.

⁸³ Tamże, s. 33.

⁸⁴ Tamże, s. 31.

⁸⁵ Tamże, s. 32.

⁸⁶ Tamże, s. 35.

⁸⁷ Tamże, s. 39.

⁸⁸ Tamże, s. 47.

⁸⁹ RZM 76, s. 48.

⁹⁰ RZM 76, s. 50.

smosu i człowieka poddawane są ciągłej rewizji. Naukę traktuje się funkcjonalnie. Oznacza to, że pomija się w niej problem prawdy i wartości moralnych⁹¹. W konsekwencji tych zmian utrwała się przekonanie, że prawdy wiary i zasady moralne stanowią rzeczywistość, która podlega heraklitejskiemu prawu zmienności. Neomarksizm odrzuca istnienie Pana Boga i nie uznaje duchowości człowieka, negując jego transcendencję w przyrodzie. Postmodernizm, naznaczony agnostycyzmem, głosi relatywizm teoriopoznawczy i moralny. Mówi, że prawda przejawia się jednako w każdej religii, w każdej filozofii, ideologii, teorii i opinii. Oznacza to odrzucenie w ogóle prawdy, czyli nihilizm. A jeśli Bóg, Prawda odwieczna istnieje, to – mówią niektórzy – tylko po to, aby służyć człowiekowi, który cieszy się wolnością do wszystkiego i od wszystkiego. Tylko wolność jest absolutem. Jeśli więc ktoś oświadcza, że wierzy w absolutną Prawdę i uznaje trwałe wartości moralne, jest publicznie napiętnowany jako zwolennik nietolerancji, fundamentalizmu i fanatyzmu⁹².

Liberalna edukacja, prowadzona często przez środki społecznego przekazu i niektóre szkoły, ma na celu ukształtowania w ludziach cnoty otwartości na wszystko, co niszczy człowieka racjonalnego, odróżniającego prawdę od fałszu, dobro od zła. Ten człowiek nie powinien być oddany rodzinie i swojej ojczyźnie. W swej moralności nie można odwoływać się do prawa natury. Rozum bowiem i instynkt należy zniszczyć przez wychowanie⁹³. Nie dziwny się przeto zaciekłości, z jaką walczone przeciw wzmiance o Bogu i chrześcijaństwie w preambule do konstytucji europejskiej. Już teraz w niektórych krajach wydaje się swoim pracownikom zakazy umieszczania informacji o śpiewaniu kolęd i wysyłania kartek świątecznych z emblematami religijnymi.

Środka zaradczego na tego rodzaju ateizm należy szukać w wiernym przekazaniu prawd wiary i moralności i nieskażonym życiu Kościoła⁹⁴. Tych podstawowych prawd wiary i zasad moralnych należy uczyć podczas rekolekcji dla maturzystów, uczyć życia w łasce Bożej i wolności dzieci Bożych. Istnieje paląca potrzeba pogodzenia współczesnej kultury z zachowaniem wśród młodzieży zdolności do kontemplacji tajemnic wiary i podziwu dla racjonalności i piękna dzieł stworzonych, które prowadzą do mądrości życia⁹⁵. Młodzież ma skłonność zatrzymywania się na języku kojarzeniowym, idiograficznym, to jest wyobrażeniowym. Zdarza się często, że nie umie ona dostrzegać relacji między pojęciami i sądami, tzn. w dziedzinie sądenia i wnioskowania. Przeczyta stronicę tekstu i nie potrafi tego streścić. Dlatego należy uczyć ją języka relacyjnego, w którym ważne są relacje między pojęciami i sądami. Należy ożywiać zdolność kontemplacji i podziwu, wdrażać do myślenia. Wiara bowiem jest myśleniem, jest zgodą rozumną. Kto wierzy, ten myśli. Myśląc wierzy i wierząc myśli.

⁹¹ Zob. Jan Paweł II, *Nauka o służbie pokoju*, w: *Tenże, Wiara i kultura*, Rzym 1986, s. 228.

⁹² Zob. A. Bloom, *Umysł zamknięty*, Poznań 1997, s. 294.

⁹³ Zob. A. Bloom, jw., s. 27, 34, 230 i inne.

⁹⁴ Zob. Sobór Wat. II, KDK p. 21.

⁹⁵ Por. Tamże, p. 56.

Księża konferencjoniści przed tegorocznymi rekolekcjami dla maturzystów winni pilnie przestudiować Instrukcję „Dignitas personae” z 12 XII 2008 roku, która mówi o problemach bioetycznych. Będą bowiem padać podczas rekolekcji liczne pytania dotyczące:

- teologicznych i etycznych aspektów prokreacji,
- technik wspomagania płodności,
- zapłodnienia *in vitro* i zamierzonego niszczenia embrionów,
- diagnozy przedimplantacyjnej i terapii genowej, klonowania ludzi i wykorzystywania komórek macierzystych.

Młodzi będą także pytać o sens patriotyzmu i poświęcenia się dla zachowania dobra wspólnego. Będą upewniać się, czy prawdą jest, że nikt nie ma racji poza tymi, którzy głoszą, że racji nikt nie ma. Będą także pytać o kwalifikację moralną homoseksualizmu i tzw. marszów równości. Wyjawią też swoje przekonanie, że na tej ziemi najważniejsze są mechanizmy wolnego rynku, które mogą rozwiązać wszystkie problemy naszych losów. Wydaje się, iż braknie im świadomości, że nie można wcisnąć całego bogactwa życia ludzkiego w te mechanizmy. Są one za ciasne. Istnieją bowiem wartości, których się nie sprzedaje i nie kupuje. A te są ważniejsze w naszym życiu. Mamy to przekonanie, że Pan nie stworzył mechanizmów wolnego rynku. Wymyślił je człowiek⁹⁶. I dlatego nie są one najlepsze. Nie stanowią ideału. Świadczy o tym światowy kryzys finansowy i gospodarczy. Dziś należy szukać nowych rozwiązań, nowych mechanizmów i modlić się o błogosławieństwo Boże.

Za dopuszczeniem Opatrzności Bożej pojawiły się nowe uwarunkowania ideowe i społeczne. Przyniosły nam one nowe zagrożenia. Młodzież winna zdobywać umiejętność ich rozpoznawania, aby wzrastać w łasce u Boga i u ludzi.

Wykaz skrótów

- RD – Rekolekcje 1967, Wyd. Ośrodek Katechetyczny, Kielce 1967 (mps Arch DA w Kielcach)
- RZA – Rekolekcje zamknięte, Wyd. Ośrodek Katechetyczny, Kielce 1968 (mps Arch Duszpasterstwa Akademickiego w Kielcach)
- RZC 69 – Rekolekcje zamknięte, Wyd. Ośrodek Katechetyczny, Kielce 1965 (mps Arch DA w Kielcach)
- RZM 76 – Rekolekcje zamknięte dla maturzystów, Wyd. Ośrodek Katechetyczny, Kielce 1976 (mps Arch DA w Kielcach)
- WM 65 – Wypowiedzi maturzystów, Wyd. Ośrodek Katechetyczny, Kielce 1965 (mps Arch DA w Kielcach)
- WR 73–74 – Wypowiedzi o rekolekcjach (grudzień 1973 – styczeń 1974), Wyd. Ośrodek Katechetyczny, Kielce 1974 (mps Arch DA w Kielcach)
- WRE 66 – Wspomnienia z rekolekcji, Wyd. Ośrodek Katechetyczny, Kielce 1966 (mps Arch DA w Kielcach)

⁹⁶ Zob. Jan Paweł II, *Centesimus annus*, w: „L'Osservatore Romano” 1991, Nr 4, s. 18–22.